

Leszka, Mirosław Jerzy

„Cała ziemia dyrracheńska pod panowaniem bizantyńskim w latach 1005–1205”, Jarosław Dudek, Zielona Góra 1999 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 91/4, 593-595

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

pokuty w kategoriach aktu rytualnego oczyszczenia tłumaczy zresztą najbardziej charakterystyczną cechą penitencjałów: arbitralne ustalanie wysokości pokuty za poszczególne kategorie grzechów, bez uwzględniania partykularnych okoliczności ich popełnienia.

Lutterbach wymienia też inne skutki powrotu do idei kultowej czystości. Jednym z nich było wprowadzenie obowiązkowego celibatu duchownych. Współżycie seksualne duchownego, nawet z własną żoną, powodowało bowiem jego kultowe skalenie, a przez to czyniło go niegodnym odprawiania mszy. Z ideą rytualnej czystości autor wiąże również rozszerzenie we wczesnym średniowieczu kręgu osób objętych zakazem małżeństwa z powodu kazirodztwa (*incestus*). W tytule jednego z podrozdziałów określił nawet dotyczące incestu przepisy synodalne mianem „torujących drogę” dla idei rytualnej czystości (*Inzest-Verbote als Wegbereiter für die Idee der kultischen Reinheit*). Niestety, wywody autora są w tej kwestii stosunkowo niejasne. Głównym argumentem zdają się być etymologiczne wywody autorów wczesnośredniowiecznych z Izydorem z Sewilli na czele, wyprowadzających słowo *incesti* — „kazirodcy” od *incasti* — „nieczyści” (np.: *Vocati incesti quasi incasti — paenitentiale Pseudo-Gregorii*; s. 166–167).

Podsumowując, można stwierdzić, że praca Hubertusa Lutterbacha, mimo pewnych zastrzeżeń, do których można zaliczyć też przesadny redukcjonizm — sprowadzanie całego złożonego kompleksu zagadnień do działania jednego, określonego czynnika, stanowi cenny wkład w badania nad dziejami seksualności. Jej znaczenie nie ogranicza się tylko do historii wczesnego średniowiecza, ale dotyczy całego chrześcijaństwa. Z tego względu należy uznać ukazanie się omawianej książki za jedno z ważniejszych wydarzeń w tej dziedzinie w ostatnich latach.

Adam Krawiec
Uniwersytet im. A. Mickiewicza
Instytut Historii

Jarosław D u d e k, „*Cała ziemia dyrracheńska*” pod panowaniem bizantyjskim w latach 1005–1205, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego, Zielona Góra 1999, s. 195.

Praca Jarosława D u d k a stanowi próbę ukazania roli ziemi dyrracheńskiej w stosunkach Cesarstwa Bizantyjskiego ze Słowianami, Normanami, uczestnikami wypraw krzyżowych, jak również jej miejsca w życiu wewnętrznym Imperium w latach 1005–1205. Obejmowała ona w szczytowym momencie swego terytorialnego rozwoju (2. połowa XI w.) część Apulii, dzisiejszą Albanię i zachodnią Macedonię. Na jej obszarze funkcjonowało kilkanaście mniejszych struktur administracyjnych (tzw. małe temy i *pertinentia*). Ze względu na swe geograficzne położenie stanowiła bazę do akcji przeciw Słowianom (Serbom, Bułgarom), była również obiektem ataków Normanów italskich i sycylijskich; tędy przechodzili uczestnicy wypraw krzyżowych.

Książka podzielona została na pięć rozdziałów: Pierwszy z nich: „Ziemia dyrracheńska wobec zagrożenia serbskiego w latach 1005–1205” (s. 15–43), poświęcony został roli Dyrrachion w stosunkach Bizancjum z Serbami. Autor wskazuje, że namiestnik Dyrrachion odgrywał szczególnie ważną rolę w zwalczaniu niepodległościowych dążeń władców serbskich (Duklji–Zety, Raszki) do 1. połowy XII. W 2. połowie XII w. aktywność namiestników dyrracheńskich w akcjach przeciw władcom serbskim zamiera. Z jednej strony spowodowane było to uniezależnieniem się Serbii za Stefana Nemanii od Bizancjum i zwiększeniem potencjału militarnego Serbów, co spowodowało, że wszelkie działania przeciw niemu wymagały zdecydowanie większych sił wojskowych niż te, którymi dysponował namiestnik, a z drugiej strony postępującym od lat osiemdziesiątych rozkładem administracji prowincjonalnej. W rozdziale II: „Ziemia dyrracheńska wobec Normanów i krzyżowców w latach 1005–1205” (s. 44–82) autor przedstawia Dyrrachion jako bazę wypadową dla wojsk bizantyjskich podejmujących działania w południowej Italii i punkt oporu przeciw inwazjom normańskim. Na namiestnikach dyrracheńskich

spoczął również obowiązek nadzorowania i wspierania uczestników wypraw krzyżowych (w latach 1096–1101), co często stanowiło zadanie nader trudne i prowadzące do konfliktów między przybyszami a bizantyńską administracją. W czasie czwartej krucjaty Dyrrachion przeszło na stronę współpracującego z krzyżowcami Aleksego IV. W 1205 r. samo Dyrrachion wpadło w ręce Wenecjan. W rozdziale III: „Tem, katepanat, dukat dyrracheński w latach 1005–1025” (s. 83–107) autor przedstawił proces zmian administracyjnych zachodzących na obszarze ziemi dyrracheńskiej (s. 83–92). Określił również jej granice (s. 93–100). Istotną częścią tego rozdziału jest wyróżnienie i określenie statusu mniejszych jednostek administracyjnych funkcjonujących na obszarze ziemi dyrracheńskiej (s. 100–107). Rozdział IV: „Namiestnicy dyrracheńscy i ich uprawnienia w latach 1005–1025” (s. 109–157), poświęcony został zarządom ziemi dyrracheńskiej. Autor przedstawia tytułaturę i przysługujące im uprawnienia (s. 109–128). Zwraca uwagę, że położenie strategiczne ziemi dyrracheńskiej wymuszało przekazanie namiestnikom szerokich uprawnień militarnych, dających możliwość sprawnego reagowania na zagrożenia dla pozycji Bizancjum w zachodniej części Bałkanów. Autor charakteryzuje związki łączące namiestników z przedstawicielami Kościoła (s. 128–138), jak również z ludnością pochodzenia italskiego (s. 138–146). W końcowej partii rozdziału badacz słusznie zauważa, że szerokie uprawnienia namiestników dyrracheńskich i potencjał militarny, którym dysponowali zmuszał władze centralne do ich ścisłego nadzorowania, by nie stali się zagrożeniem dla panującego basileusa (s. 147–155). Ostatni, V rozdział: „Lista strategów, katepanów i duków dyrracheńskich w latach 1005–1025” (s. 158–165), zawiera spis namiestników dyrracheńskich. Badacz przedstawia ich pochodzenie, karierę do czasu przejścia namiestnictwa, czas sprawowania namiestnictwa, tytuł, jak również późniejsze losy. Wspomniana lista stanowi interesujący przyczynek do poznania losów przedstawicieli administracji bizantyńskiej w XI–XII w. Rozdział ten uzupełnia aneks, w którym badacz przedstawia swoje stanowisko w kwestii tożsamości jednego z duków dyrracheńskich występującego w źródłach jako *Caloioannes Cumano*. W sposób przekonujący uzasadnia pogląd, że nie można go utożsamiać z osobą Jana Komnena, syna cesarza Aleksego I (s. 165–168), z czym można spotkać się w literaturze przedmiotu. Wspomniane powyżej części pracy uzupełniają: słowo od autora, wykaz skrótów, wstęp, zakończenie, bibliografia, skorowidz nazw osobowych i geograficznych oraz streszczenie w języku angielskim (s. 193–194). Z zamieszczone zostały również dwie mapy: „Tem Dyrrachion w końcu IX w.” i „Dukat dyrracheński na przełomie XI i XII w.”

Praca odznacza się przemyślaną, logiczną konstrukcją. Wyróżnione przez badacza zagadnienia pozwoliły mu na wszechstronne ukazanie roli „całej ziemi dyrracheńskiej” w życiu państwa bizantyńskiego. Znakomita znajomość źródeł i współczesnej literatury naukowej budzić muszą uznanie czytelnika. Zgadzać się z większością wniosków sformułowanych przez autora, chciałbym ustosunkować się do dwóch kwestii, które, jak sądzę, wymagają komentarza. Charakteryzując relacje między arcybiskupem Ochrydy Teofilaktem a duksem Dyrrachion i porównując je ze stosunkami tego pierwszego z duksem Skopje, autor formułuje sąd, być może słuszny, natomiast nie poparty wystarczającymi argumentami, że arcybiskup był zależny jedynie od duksa Dyrrachion. Dla potwierdzenia tej tezy Dudek przedstawia sprawę protestu Teofilakta przeciw próbie duksa Skopje Jana Toranitesa wprowadzenia na tron biskupa tego miasta swego człowieka (s. 133–134). Interwencja arcybiskupa, która nie spotkała się z jakąś kontrakcją ze strony duksa, dotyczyła więc sprawy czysto kościelnej, znajdującej się w obrębie jego kompetencji¹. Natomiast dla uzasadnienia zależności arcybiskupa od duksa Dyrrachion autor powołuje się na szereg spraw, które dotyczyły przede wszystkim kwestii natury podatkowej, a więc znajdujących się z kolei w obrębie kompetencji władz świeckich (s. 132–133). Wydaje się, że porównanie związków między oboma świeckimi dostojnikami i arcybiskupem wymagałoby ukazania ich na tej samej płaszczyźnie.

Jarosław Dudek utrzymuje, że władze centralne, dążąc do skuteczniejszego nadzorowania namiestników i jednocześnie ograniczania ich nadmiernie wysokiej pozycji, starały się ograniczyć okres pełnienia urzędu maksymalnie do 10 lat (wyjątek Jan Komnen 14 lat, s. 150). Moim zdaniem sporządzona przez autora lista namiestników dyrracheńskich (s. 158–165) nie pozwala na takie sformułowanie. Spośród 23 znanych z imienia duków zdecydowana większość sprawowała swoje stanowisko bardzo krótko — od kilku miesięcy do dwóch lat; czterech piastowało swój urząd ponad 10 lat (Eustacjusz Dafnomyles — co charakterystyczne dwukrotnie; Jan Komnen, Aleksy Komnen i Pirogord). Pierwszy stracił stanowisko najprawdopodobniej w związku z buntem Konstantyna Diogenesa. O powodach usunięcia pozostałych nie wiemy niczego. Doszukiwanie się więc jakiejś prawidłowości w związku z długością piastowania urzędu ma w tym przypadku kruche podstawy.

¹ Skądinąd wiadomo, że Teofilakt był bardzo czuły na naruszanie jego kościelnych uprawnień. Cf. D. Oboiensky, *Wizantijskoje sodrużestwo nacji. Szest vizantijskich portretow*, Moskwa 1998, s. 438.

Autorowi nie udało się uniknąć drobnych nieścisłości. I tak: Konstantyn Bodin nie został ogłoszony carem Bułgarii w Skopje (s. 22), a w Prizrenie²; Wukan nie był młodszym bratem Stefana Nemanicza (s. 41), a starszym³. Wspominany przez autora układ bizantyńsko-bułgarski miał miejsce najprawdopodobniej w 863 r., a nie w 864 r.⁴ (s. 93, 129). Przywódca powstania Bułgarów w 1072 r. nazywał się Jerzy Wojciech⁵, a nie Grzegorz Wojciech (s. 99, 118). Niezręczne wydaje się zdanie: „Druga wielka jednostka struktur kościoła wschodniego — — arcybiskupstwo bułgarskie, określane w literaturze również jako arcybiskupstwo ochrydzkie — wywodziła swoje korzenie jeszcze z czasów działalności misyjnej bułgarskiego patriarchatu i św. Klemensa, który po tułaczce spowodowanej upadkiem naddunajskiej Bułgarii ostatecznie znalazł siedzibę najpierw w Prespie, później w Ochrydzie” (s. 130). Brak jakichkolwiek informacji chronologicznych powoduje wrażenie, że św. Klemens działał już po powstaniu patriarchatu bułgarskiego. Jak wiadomo Klemens zmarł 27 lipca 916 r.⁶, zaś patriarchat bułgarski powstał prawdopodobnie dopiero w 927 r.⁷ Nie wiadomo też co rozumie autor przez określenie: upadek Bułgarii naddunajskiej. Na s. 132 autor stwierdza, że Teofilakt z Ochrydy skierował do Jana Komnena, duksa Dyrrachion, dziewięć listów. Było ich najwyżej osiem (10, 11, 12, 19, 22, 23, 24; co do adresata listu 61 istnieją wątpliwości)⁸. Wzmiankowany w związku z chryzobullą z 1198 r. cesarz bizantyński to nie Aleksy IV (s. 146), a Aleksy III.

Wszystkie zamieszczone powyżej uwagi w żaden sposób nie umniejszają wartości recenzowanej książki. Jej pojawienie musi cieszyć, wskazuje bowiem na wzrost zainteresowania dziejami Bizancjum, także okresem XI–XII w., który stosunkowo rzadko pojawiał się w obrębie badań polskich uczonych. Praca Jarosława Dudka jest — co trzeba wyraźnie podkreślić — pierwszą i to nie tylko na gruncie polskim tak wszechstronna, a przede wszystkim udaną próbą ukazania losów i znaczenia ziemi dyrracheńskiej w XI–XII w. W tym kontekście szkoda, że autor zaopatrzył swoją książkę w zbyt lakoniczne streszczenie w języku angielskim.

Miroslaw J. Leszka
Uniwersytet Łódzki
Zakład Historii Bizancjum

Česko-rakouské vstahy ve 13. století. Rakousko (včeneň Štýrská, Korutan a Kraňská) v projektu velké říše Přemysla Otakara II, k vydání připravili Marie Bláhová a Ivan Hlaváček za spolupráce Jana Hrdiny a Petra Kubína, Rakouský kulturní institut v Praze, Filozofická fakulta Univerzity Karlovy, Praha 1998, s. 306.

Omawiany tom jest pokłosiem sympozjum zorganizowanego przez Uniwersytet Karola w Pradze i Uniwersytet T. G. Masaryka w Brnie, przy współpracy z Austriackim Instytutem Kultury w Pradze, które odbyło się

² J. Leśny, *Studia nad początkami serbskiej monarchii Nemaniczów (połowa XI–koniec XII wieku)*, Wrocław 1989, s. 44.

³ D. Obolensky, op. cit., s. 495.

⁴ T. Wasilewski, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972, s. 125-126; G. G. Litavrin, *Wwiedzenie christianstwa w Bułgarii (IX–naczalo X w.)*, [w:] *Prinjatje christianstwa narodami Centralnoj i Jugo-Wostocznoj Jewropy i kreszczenie Rusi*, Moskwa 1988, s. 42.

⁵ W. Swoboda, *Jerzy Wojciech*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich t. II*, s. 333; J. Leśny, op. cit., wg indeksu.

⁶ D. Obolensky, op. cit., s. 425.

⁷ W. Swoboda, *Bułgaria a patriarchat konstantynopolitański w latach 870–1018*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 4, Historia, Warszawa 1972, s. 52-60.

⁸ Wydanych listów — Théophylacte d'Achrida, *Lettres*, introd., texte, trad. et notes P. Gautier, Thessalonique 1986. Cf. M. Mullet, *Theophylact of Ochrid. Reading the Letters of a Byzantine Archbishop*, Aldershot 1997, s. 296–317.